

JU  
April 27  
I/15814

POLAND

EDUCATION (1000)  
Elementary Schools (1002)

ETHNIC MINORITIES (1100)  
Germans (1102)

GERMAN SCHOOL IN SZCZECIN.

SOURCE MUNICH: A 16-year-old girl who attended the German school in SZCZECIN until the repatriation of her family to West Germany. Source speaks good Polish.

DATE OF OBSERVATION: Until February 25 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: The German school in SZCZECIN consists of seven grades with six teachers instructing 150 pupils. Although the school is sponsored by the Polish municipal administration, East German education officials frequently inspect the work. Polish school books translated into the German language may soon replace the East German lecture books currently in use. Special "Guardianship" (Patenschaft) of the school has been taken over by the crew of the Polish vessel "Kopernik," engaged in arms transportation to Egypt.

Source describes a school day including the singing of the "International" during the morning ceremony and the meal served to parentless children. From a Silesian vacation camp for pupils in WISŁA, source recalls many Polish youth songs, parts of which are quoted in this report.

EVALUATION COMMENT: Attention Youth Program Editor.

x x x

A German School.

Od kilku lat istnieje w SZCZECINIE szkoła podstawowa dla dzieci narodowości niemieckiej: "Szkoła Ogólno-

(over)

kształcąca stopnia podstawowego Nr. 30 z niemieckim językiem nauczania". Mieści się ona przy Alei Piastów Nr. 6. (Telefon 54-57). Dotychczas szkoła ta była siedmioklasową, w bieżącym roku szkolnym 1955/56 zostaje zreorganizowana i stopniowo zamieniana w szkołę jedenastoklasową, czyli typ szkoły podstawowej siedmioklasowej z dodaniem czterech klas licealnych. Oprócz niej istnieje w SZCZECINIE jeszcze jedna szkoła niemiecka, tak zwana "wieczorówka", przeznaczona dla młodzieży starszej, pracującej. Posiada ona tylko 8 i 9 klasę. Zadaniem jej jest doksztalcenie starszych roczników młodzieży.

Szkoła Ogólnokształcąca przy Alei Piastów posiada personel pedagogiczny, złożony z 6 nauczycieli-Niemców. Jedyną nauczycielką języka rosyjskiego jest Polka TEODOROWICZOWA. Do szkoły w marcu 1956 roku uczęszczało 150 uczniów i uczennic narodowości niemieckiej. Część rodziców tych uczniów posiadała obywatelstwo polskie.

Szkoła niemiecka w SZCZECINIE wizytowana jest często przez delegatów wojewódzkiego wydziału oświaty. W bieżącym roku szkolnym odwiedziła ją również delegacja wschodnio-niemieckiego ministerstwa oświaty. Po zakończeniu tej wizytacji wprowadzono naukę języka rosyjskiego, jako przedmiot obowiązkowy już od 5 klasy. W klasie siódmej, do której uczęszczała nasza informatorka przerabiano na obowiązkowych lekcjach języka polskiego wypisy dla klasy siódmej Janiny DEMBOWSKIEJ - Haliny RUDNICKIEJ i Teofila WOJENSKIEGO p.t. "Na drodze przemian". W wypisach tych, zawierających wyjątki z dzieł KRASICKIEGO, MICKIEWICZA, SZŁOWACKIEGO, poetów i pisarzy komunistycznych i rosyjskich jest między innymi opowiadanie "Łączniczki AL Heleny JAWORSKIEJ p.t. "Z marszałkiem ROKOSSOWSKIM nad planem powstania WARSZAWY". Zadaaniem i celem tego opowiadania jest wpojenie w duszę młodzieży polskiej legendy o rzekomym współczuciu, jakie marszałek sowiecki żywił dla oblężonej WARSZAWY i o jego zamiarze udzielenia WARSZAWIE pomocy...

Zajęcia w szkole z językiem niemieckim nauczania rozpoczynają się podobnie jak w innych szkołach podstawowych w Polsce o godzinie 8 rano. Punktualnie o 8 cała szkoła zbiera się, za wyjątkiem uczniów klasy pierwszej i drugiej, którzy przychodzą na zajęcia szkolne później, na tak zwany apel,

który rozpoczyna się odśpiewaniem przez uczniów i zespół pedagogiczny międzynarodówki "Wyklęty powstań ludu ziemi", lub niemieckiej pieśni "Jugend aller Nationen".

Podczas przerwy obiadowej młodzież może korzystać z obiadów w stołówce, mieszczącej się w pobliskiej szkole polskiej. Obiad z trzech dań kosztuje w takiej stołówce dla ucznia, pochodzącego z normalnych warunków rodzinnych 2,50 złotego. Sieroty i pół-sieroty płacą za obiad 9 złotych miesięcznie, które potrąca się bądź z pensji czy zarobku ojca lub matki czy też opiekunów. W szkole istnieje biblioteka, posiadająca książki polskie, niemieckie i rosyjskie. W czytelniku duży wybór pism i czasopism krajowych i rosyjskich. W roku 1955 w starszych klasach szkoły podstawowej obowiązywała nauka o konstytucji, w roku szkolnym 1955/56 zniesiona. W roku 1955 uczniowie 7 klasy mogli być członkami Związku Młodzieży Polskiej, ale przymusu nie stosowano. Działwa klas początkowych należy do czerwonego harcerstwa i nosi mundurki z czerwonymi krawatami. Propagandy antyreligijnej w szkole nie ma, nie wolno jest jednak śpiewać pieśni o treści i motywach religijnych.

#### Textbooks.

Jeszcze w roku ubiegłym szkoła z niemieckim językiem nauczania w SZCZECINIE, czy podobne szkoły na Dolnym Śląsku korzystały poza wspomnianymi już urzędowymi czytankami polskimi z książek niemieckich, pochodzących z Niemiec Wschodnich. W roku szkolnym 1955/56 rozpoczęto wprowadzanie podręczników niemieckich, tłumaczonych z wydań polskich i drukowanych w Polsce. Wskazywałoby to, że reżym nawet po zakończeniu obecnej akcji repatriacji Niemców z Polski liczy się z poważną mniejszością niemiecką na Ziemiach Zachodnich, z powrotem członków rodzin niemieckich, mieszkających w Niemczech i pragnie posiadać wpływ na wychowanie młodzieży, pochodzącej z domów niemieckich.

Szczecińska Szkoła Ogólnokształcąca jest oczywiście zakładem państwowym. Posiada ona podobnie jak i inne szkoły tak zwanego opiekuna, którym przez kilka ostatnich lat była załoga i kolektyw robotniczy starego statku "Kopernik", który przez kilka lat stał na kotwicy w porcie i znajdował się w remoncie. Działwa szkolna kilka razy odwiedzała robotników zakładów okrętowo-remontowych, urządziła na

statku przedstawienia i popisy polskie i niemieckie. Często-  
towano ją za to polską czekoladą. Delegacja szkoły jeździła  
do POZNANIA, ażeby zobaczyć operę "Halka".

W końcu roku w każdej klasie odbywają się egzaminy  
końcowe, od których zwolnieni są tylko uczniowie z ocenami  
bardzo dobrymi i dobrymi. Egzaminy są pisemne i ustne. Ucz-  
niowie, którzy przy egzaminie otrzymują tak zwaną poprawkę,  
muszą w jesieni, po wakacjach, raz jeszcze próbować swojego  
szczęścia. Uczniowie-Niemcy po ukończeniu szkoły podstawo-  
wej w SZCZECINIE, jeżeli chcą się poświęcić zawodowi nauczy-  
cielskiemu, udają się do niemieckiego seminarium nauczyciel-  
skiego na Dolnym Śląsku.

#### Summer Camps.

W czasie wakacyj letnich działają ze szkół podstawo-  
wych wyjeżdża na tak zwane kolonie letnie. Uczniów szkoły  
niemieckiej, posiadających celujące wyniki w nauczaniu wysy-  
ła się przeważnie na kolonie w WISŁE w powiecie cieszyńskim  
lub też do wsi BRENNA w pobliżu WISŁY. Dziewczynki i chłopcy  
spędzają tam kilka tygodni odpoczynku, przerywanego lekcjami  
politycznymi i apelami. W czasie wycieczek młodzież musi śpie-  
wać piosenki, dostosowane do wymagań reżymowych, a ponadto  
obowiązana jest - co zresztą czyni chętnie - uczyć się śpie-  
wu piosenek czeskich, bułgarskich i rosyjskich. Odwiedzając  
tak zwane pałace młodzieży zarówno w roku szkolnym jak i w  
czasie wakacyj, młodzież szkół podstawowych uczy się gry na  
akordeonie i śpiewu piosenek rosyjskich na przykład "Na Woł-  
dze szerokiej". W czasie kolonii letnich spotykają się dziew-  
częta i chłopcy z różnych części Polski. Zdarza się często,  
że uczennice i uczniowie znudzeni śpiewaniem piosenek urzędo-  
wych, uczą się nawzajem różnych piosenek, a nawet pieśnideł,  
układanych przez nieznaną autorów ludowych i robotniczych,  
ilustrujących przez nieznane w Polsce zjawiska społeczne i rozluźnie-  
nie obyczajów. W śpiewniku naszej uczennicy znaleźliśmy pio-  
senkę, zaczynającą się od słów:

Dziś nastała taka moda  
Brzydka że aż fe!  
Stara panna czy też młoda  
Spodnie nosić chce...

Pozostawiona bez opiekunów reżymowych, młodzież

(over)

szkół podstawowych potrafi zaciągnąć niekiedy na przedwojenną "nutę dziadowską" śpiewane pieśnidła w rodzaju:

Proszę posłuchać, ojcowie matki,  
Co w Katowicach się przydarzyło:  
Pewne małżeństwo w zgodzie nie żyło!

Jeżeli chodzi o wzajemny stosunek uczennic i uczniów narodowości niemieckiej do kolegów Polaków i odwrotnie, to układa się on, jak twierdzi źródło - ostatnio całkiem poprawnie. W pierwszych latach powojennych działalność niemiecka była przedmiotem urągania, drwin i złośliwych docineków czy nawet czynnych zniewag. Dziś rzeczy tego rodzaju należą do przeszłości. Uczniowie szkół niemieckich traktowani są jak koledzy. Korzystają również z 33 procent zniżki na kolejach państwowych.

End.